

EWANGELIA (Mk 10, 46b-52)

Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa.

A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?»

Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał».

Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

„DZIENNICZEK” ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY (Dz. 404, 1523)

Jestem bardzo zadowolony z tego, że ... dałaś poznać duszom dobroć moją i pobudzałaś ich do miłości mojej.

Miłości wiekuista, płomieniu czysty, pal się w moim sercu nieustannie i przebóstwiał moją całą istotę według odwiecznego upodobania Twego, przez które żeś mnie powołał do bytu i wezwał do uczestnictwa w swym wiekuistym szczęściu. **O Panie miłosierny, obsypałeś mnie tymi darami jedynie z miłosierdzia; widząc wszystko w sobie darmo dane, w najgłębszej pokorze uwielbiam niepojętą dobroć Twoją.** Panie, zalewa mi serce zdumienie, że Ty, Pan absolutny, nikogo nie potrzebujesz, a jednak z czystej miłości tak się znizas do nas. Nie mogę nigdy wyjść ze zdumienia, kiedy Pan w tak ścisłą zażyłość wchodzi ze swym stworzeniem; jest to znowu niezgłębiona Jego dobroć. Zawsze zaczynam to rozmyślanie, a nigdy go nie kończę, bo duch mój całkowicie się w Nim pogrąża. Co to za rozkosz kochać całą mocą swej duszy i być jeszcze więcej nawzajem kochaną, czuć to i przeżywać w całej świadomości swej istoty - nie ma słów, aby to wyrazić.

- ➔ «**Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię**». Jezus nieustannie woła i czeka na odpowiedź mojego serca. Pragnie, abym mówił do Niego o swoim życiu i przyjmował łaskę po łasce!
- ➔ Czy mam świadomość wielkości Bożego obdarowania mnie?
- ➔ Podziękuję Jezusowi za hojność i wraz z św. Faustyną będę **uwielbiać niepojętą dobroć Jego**.